

Opał, Pojeb

Give to me one more time
Och yeach

Pretendenci bez pretensji, odpadacie w pierwszej tercji
tętni w piersi ciągle ten styl , chore wersy
"szepetem śmierci",
bejbi co za majstersztyk
Rap umiera robię sekcję
Większość gości na tej scenie sztywna
"Stężenie pośmiertne"
Bywa, że znów słyszę głosy, bywaj
Widzę obce cienie,
opał zabierz wszystkich ludzi zwykłym kuchennym blenderem
Jestem niebanalny, nietykalny, nieprzewidywalny, niemoralny
Namacalny choć nie osiągalny
Głosy, propisy bo jak hopsy daj ten bit ja zrobię sztosity
Od dziś jest nieregularny jak miesięczka młodszej siostry

Osz ty

Poprzeginał bitch w swych rozkminach dam ci chory finał
Łeb ci porył klimat, chory oryginał
Żeby jakaś szmira mi mówiła co jest hit, co kpina
Pierdol się na ryj i gin, now sorry oryginał
A na smutnym i obwisłym rapie tworze silitron
Się wyróżniam wśród prawdziwych MC jak ten Silicon

Co jest, gnoje, dwoję się i troję
Co jest, gnoje, wpadam w paranoje
Co jest, gnoje, nie ma dwóch jak nas troję
O tym co jest moje mów mi pojeb po po po pojeb
Mów mi pojeb , pojeb po po po pojeb
Nie ma dwóch jak nas troję
Mów mi po po po pojeb
Mów mi pojeb , pojeb po po po pojeb
Wpadam w paranoje gnoje
Mów mi po po po pojeb

Give to me one more time

Lobotomia, w snach i niszczy syty w myśli, pęka łeb
Szpiki ciekną z nosa, przez szpik wbity, szpikulec
Styl nabyty, mówią freeky, niewyżyty pojeb więc
Będę żarł antybiotyki aż nie wykituje
Media zeit alle , kark jak Night weep me
Pęka w szwach , bo mnie goni dead jak line
Sekcja trwa abe bechy płamią pościel
Się uśmiecham przy tym chłopcze jakbym reklamował colgate
Mroczne rytualne ścierwa odpawiam na picie aaa
Pa palek paleci mi hajs co weekend widzę ludzi
Po raz który , których nienawidzę
Chcę wbić im w brzuch flinge i zrobić im krzywdę
Choć nie powie, widzę ból płynący spod powiek
No i śluz co go wytrysnął brzuch płamiąc moje spodnie , Boże
Co ja robię, przecież to tylko przechodnie
Ale głosy w mojej głowie mówią mi wciąż

Jesteś Bogiem

Kim jestem
Nie wiem, nie wiem
Czym jestem

nie wiem, nie wiem
gdzie biegnę
Nie wiem, nie wiem
po co jestem
Nie wiem, nie wiem
co za bezsens
Nie wiem, nie wiem
kim jestem
Nie wiem, nie wiem
czym jestem
Nie wiem, nie wiem
Gdzie biegnę
Nie wiem, nie wiem

pojeb, pojeb po po po pojeb
Nie ma dwóch jak nas troje
Mów mi po po po pojeb
Mów mi pojeb, pojeb po po po pojeb
Wpadam w paranoje gnoje
Mów mi po po po pojeb